

# Voyager – Dzieciństwa piękne dni

Mijał czas jak dojrzywałem  
Ze spodenek wyrastałem  
Wielkie dziwy wielkie krzyki  
Coś urosło mamom mi  
Jak ten zwierzak się nazywa  
Kiedy wstaje, kiedy śpi  
Multum pytań mnie nurtuje  
Czy to coś potrzebne mi  
Dzieciństwa piękne dni  
Na drzewku ja i ty  
W doktora często bawiliśmy się,  
Badałem z przodu i z tyłu Cię  
Dzieciństwa piękne dni  
Na sianku ja i ty  
Ciało dokładnie poznawałem twe  
Lecz twoja mama przyłapała mnie  
Dzisiaj jestem chłopcem dużym  
Już nie bawię się w kałuży  
Mam dziewczyny chyba ze trzy  
Trudny wybór tak już jest  
Jednak strych mój pełen skarbów  
Tam zabawki swoje mam  
Po południu wracam z pracy  
Lubię tam zaglądać sam  
Dzieciństwa piękne dni  
Na drzewku ja i ty  
W doktora często bawiliśmy się,  
Badałem z przodu i z tyłu Cię  
Dzieciństwa piękne dni  
Na sianku ja i ty  
Ciało dokładnie poznawałem twe  
Lecz twoja mama przyłapała mnie  
Dzieciństwa piękne dni  
Na drzewku ja i ty  
W doktora często bawiliśmy się,  
Badałem z przodu i z tyłu Cię

Dzieciństwa piękne dni  
Na sianku ja i ty  
Ciało dokładnie poznawałem twe  
Lecz twoja mama przyłapała mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych